

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Zycia Podlasia”.  
Telefon Nr. 90

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, w Torki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

# Stan włościański

## podstawą łączyzny narodu

Słowa Stanisława Wyspiańskiego: „Chłop potęgą jest i basta” przysłużyły się niejednemu graczowi politycznemu w jego karierze. Faktycznie ta „potęga chłopstwa” krystalizowała się w rozgrywkach i przelargach politycznych. Do tej „potęgi” zgłaszały swe pretensje najrozmaitsze centrale partyjne, kierowane przez spryciarzy, walczących po prostu o władzę w państwie.

Chłop był przedmiotem tej walki i tych przetargów. Oni, gdy był jeszcze „glabae adscriptus”, gdy wchodził w skład własności dworu, gdy liczyli się tę własność — na ilość włók czy morgów i na ilość „dusz” — chłopskich — stanowili włościanin przedmiot użytkowy z punktu widzenia gospodarzów; potem stał się przedmiotem użytkowym z punktu widzenia politycznego.

Uprawiano też w tej dziedzinie niesłychany wysiłek. Dawniej wyzyskiwano chłopca ekonomicznie, potem — politycznie. Stawał się jakoby odskocznią w starcie do mety władzy. Panoszyło się pospolite duszolatwo na wsi: kartka wyborcza w reku chłopca stawała się coraz bardziej przedmiotem pożądaności rywalizujących partii, działających politycznie na wsi, licytacja hasel odbywała się bądź przez maskarady chłopomańskie, bądź przez głoślowe przeważnie obielnice.

A równocześnie sytuacja wsi, położenie warstwy włościańskiej stawało się coraz gorsze... „Potęga chłopca” była fikcją literacką lub też motywem agitacyjnym dla graczy politycznych...

Trzeba wreszcie odwrócić stosunek, chłop musi przestać być przedmiotem przetargów politycznych, musi stać się przedmiotem olbrzymiego wysiłku, zmierzającego do zadośćuczynienia tym potrzebom realnym, które dopiero uczynią warstwę włościańską la potęgą, jaką być winna w państwie z racji swej liczebności i znaczenia.

I dlatego też deklaracja ideowa Adama Koca, mówiąca o „jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce: zadocześnie wsi”, nie posługując się stosowanymi dotychczas przez partię językiem licytacyjnym hasel politycznych, a po prostu wyszczególniając dokładnie, punkt po punkcie, co musi być zdziałane, aby chłop przestał być przedmiotem rywalizacji w walkach politycznych, stał się przedmiotem troski o materialne i moralne podniesienie warstwy włościańskiej.

Dlatego też w programie Obozu Zjednoczenia Narodowego mieszczą się takie zapowiedzi i takie postulaty, dotyczące zagadnienia wsi, jak: zwiększenie ilości ziemi, oddanej do dyspo-

zycji chłopca, objęcie jaknajszerszym zasięgiem komasacji i melioracji, podniesienie produkcji, udoskonalenie wymiany produkcji rolnej, przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej, dostarczenie chłopu kredytu na najdogodniejszych warunkach, podniesienie oświaty na wsi, oraz umożliwienie nadmiarowi przyrostu ludności

wiejskiej odpływu do przemysłu, handlu i rzemiosła.

To są drogi, wiodące do „potęgi chłopca”, pojętej nie po literacku i nie ujętej w demagogię agitacyjną.

Bo Obóz Zjednoczenia Narodowego stanął na racjonalnym stanowisku, że najbardziej ważką częścią narodu jest ten stan, który, korzystając z żyzności

ziemi — żywi obywateli Państwa, a dzięki zdrowemu przystosowaniu naturalnemu — dostarcza narodowi coraz to nowych sił żywojących.

To też w stanie włościańskim widzi OZ.N. jedną z głównych podstaw łączyzny narodu i jedną z najlepszych gwarancji pomyślnego rozwoju Państwa.  
L. Z.

## AKCJA POMOCY ZIMOWEJ

musi być doprowadzona do końca

Nie wesoły przebieg mają ostatnie posiedzenia Komitetu pomocy zimowej dla bezrobotnych. Obrady tego sztabu większej akcji, rozpoczętej z takim entuzjazmem całego społeczeństwa w końcu ubiegłego roku, dziś po trzech miesiącach wyłężonej pracy streszczają się w dramatycznym pytaniu: „Jak przedwieść do rozsadku, do poczucia obowiązku, do serc, aby akcję doprowadzić do końca?”

Entuzjazm zgasa — zima trwa. Zadzziwiająca jest beznamiętność tych ludzi, którzy patrząc na termometr za oknem ciepłego mieszkania cieszą się: „no chwala Bogu — zima się skończyła, a wraz z nią kłopoty z bezrobotnymi”. Nikt w te głupstwa nie wierzy, ale powtarza je sobie i innym, aby zagłuszyć niepokój sumienia. Ciężki okres zimy — chłodu i głodu nie skończył się jeszcze. Przeciwnie, miesiące marzec i kwiecień są najcięższym okresem. Najcięższy jest zawsze okres końcowego, ostatniego wysiłku. Nie na termometrze i kalendarzu trzeba patrzeć, aby określić moment wiosennego przesilenia troski o milionową rzeszę bezrobotnych. Trzeba mieć poczucie rzeczywistości i pamiętać, że ciężka próba zimy kończy się wtedy dopiero, gdy maj zawoła większą ilość rąk do pracy.

Więc tymczasem, chociaż szeroki ogół „uświadomionego” społeczeństwa, kłamiąc własnemu przekonaniu, pociesza się kalendarzem — w sztabie pomocy dla bezrobotnych nie wesoło leczą się obrady. Jak wytrwać do końca? Jak przedwieść do rozumu, obowiązku, serca?

Na stole obrad Komitetu leżą raporty kasowe i sprawozdania. Sięgnijmy po jeden z nich, pierwszy z brzoğu. Oto parę cyfr z okręgu piotrowskiego np. Tabela porównawcza na temat ile kto obiecał na pomoc zimową i... co z tego wynika.

A więc przemysł chrześcijański zadeklarował około 14-tu tysięcy i

wpłacił... 6 tysięcy. Przemysł żydowski zadeklarował jeszcze hojniej, bo 23 tysiące. Nie dał się jednak namówić do wpłacenia więcej niż... 3 tysiące. Ale nie różmy jakichś „różnic wyznaniowych”. W danym wypadku panuje zdumiewająca jednorodność na temat nie wyjmowania portmonetki z kieszeni. Ilandel i rzemiosło obu wyznań zadeklarowały z górą 16 tysięcy, a wpłaciły... ledwie półtora tysiąca. Właściciele nieruchomości, wolne zawody — wszyscy naobiecywali wiele i nie spełnili swych zobowiązań nawet w połowie.

Komitet pomocy zimowej przeprowadza swe obserwacje, otrzymuje wiele listów, na własną rękę, przeprowadza wywiady i dociekania. Może zacytować parę przykładów z tego archiwum? A więc naprzykład w stolicy na liście lokatorów pewnego domu w Mokotowie, pewien „obywatel” nosi tytuł „literat”. Istotnie jest dość znanym poetą, posiadającym majątek ziemski. Na liście zadeklarowanych sum na pomoc zimową miał tupeć napisać o sobie — „bezrobotny” i nie wpisał najrobiejszej nawet sumy. Wpłacił adwokat z okolic ul. Piłsa na takiej samej liście napisał szumnie „wpłacam daninę przy pensji”. Czy nie jest to czasem pensja radcy prawnego, wynosząca coś pod 3 tysiące złotych? Czy pan mecenas uznaje, że

20 złotych, które przy swej „pensycie” zadeklarował to zupełnie wystarcza? Pewien apłekarz w śródmieściu, pewien kamienicznik, pewien inżynier, pewien doktor, pewien właściciel szewskiego magazynu...

Możnaby wymienić nazwiska. Można by ogłaszać cenie lony tej czarnej listy. Tak, gdyby wymienić z imienia i nazwiska — napewno byłby skutek. Posypałyby się dobrowolnie zadeklarowane, a nie wpłacone dotychczas sumy. Bo ludzie przed samym sobą nie mają wstydu. Samych siebie nie boją się. Boją się tylko skandalu w obliczu opinii publicznej.

Proszę nie myśleć, że tak się dzieje tylko w przytoczonym powyżej okręgu piotrowskim i stolicy — w Siedlcach est wcale nie lepiej.

Komitet pomocy zimowej nie wesoło ogląda ostatnio obrady. Jak? W jaki sposób? Co robić? W każdym razie — pamiętać muszą być. Akcja pomocy zimowej musi być doprowadzona do końca wszelkimi środkami.

To jest ważne i istotne. Tych wskazań musimy się trzymać — nie termometru, kalendarza i... węża w kieszeni.

**CZY SPEŁNIŁŚ SWÓJ  
OBOWIĄZEK WZGLĘDEM  
GŁODNYCH I ZIĘBNIĘTYCH?**

## C'est le ton qui fait la chanson...

„Sad Starościcki z urzędu występuje o wyszalenie przynadnego zbioru ludzi, stanowiących część Rady Miejskiej, skazuje sztyderców na grube kary pieniężne — 200 i 100 zł. Ale jak dotąd, nie pociąga do odpowiedzialności takiego np. „Życia Podlasia”, pisma, które robi coś podobnego w stosunku do wiceprezenta miasta, zatwierdzonego wszak na swoim slawniku skryptyem p. Ministra Spraw Wewnętrznych. Dlaczego taka względność dla tamtej strony, a kary — dla drugiej?”

Tak napisał w Nr. 7 „Ziemie Siedleckiej” p. St. W.

Nie chcemy wnikać, czy Sad Starościcki słusznie, czy niesłusznie grzywnę wymierzył i polem ją wycofał, bo to już jego rzecz, nie chcemy również rozstrzygać kto ma społecznie większą wagę: „przynadny” zbiór ludzi, stanowiący większość Rady Miejskiej, czy władze (może też przygodnie) przez tę Radę Miejską wiceprezident miasta — tym razem zainteresowały nas głównie te słowa, z których wynika, że winniśmy być również pociągnięci do odpowiedzialności karnej za złośliwe wyszalenie kokogłówki.

Aby wyrobić sobie dokładne pojęcie o stopniu naszej przewiny, zabrałiśmy się do skrupulatnego przejrzenia numerów „Życia”, poczynając od 10 września 1936 r. w wyniku czego stwierdziliśmy, że:

1) ani razu, bez udowodnienia nie zarzuciliśmy nikomu braku logiki

2) nie zdarzyło się, byśmy cudzą poważną argumentację, neglżującą nasze poprzednie niesłuszne zarzuty, głołownie nazwali „bezcelnością i chamsstwem” lub „bezwygodnością i chamsstwem” lub „bezwygodnością i chamsstwem” i t. p. Jeśli użyłiśmy kiedykolwiek powiedzeń w rodzaju „głupota i zła wola”, to jednocześnie uzasadnialiśmy je rzeczowymi dowodami.

3) ani razu dla pokrycia braku argumentów nie pomawialiśmy nikogo, nawet w żartach, o rozmiękanie mózgu, migdały, angielską chorobę, ani chylskłowość.

4) W wypadkach, gdy odpowiedź nie była dla nas wygodna, nie twierdziłiśmy nigdy, że przeciwnik „wywiał łupę gnoju” lub „zrzucił czesła wależnie”, gdyż zawsze staraliśmy się w kulturalny sposób rozprawiać z przeciwnikami.

5) Ani razu nie nazwaliśmy nikogo „pajacykiem” ani nikomu nie zarzucaliśmy, że ma „wytarte czoło”.

6) Nigdy nie zdarzyło nam się nazwać cudzej (sprowokowanej) przez nas smony) odpowiedzi na list otwarty — „ogłoszeniem”.

7) Ani razu nie napisaliśmy nikomu: „odpowiedzi Pana, jako niestylu” nie rzeczywie i nie przeżyłi, a jeżdnocześnie łasiemcowo-długie nie wykukujemy”, przezwicie wydrukowaliśmy nawet naprawdę łasiemcowo „sprostowanie” Zarządu Miejskiego, mimo, że zupełnie nie odpowiadało wymogom stawianym przez asławę prawną, co nas całkowicie zwalniało od zamieszczania. Czynniki tak dlatego, bo, występując w słusznej sprawie, znajdowaliśmy zawsze dość argumentu na jej obronę, mimo wszelkich „sprostowań” czy „odpowiedzi”.

8) Wreszcie czyniliśmy tak jeszcze i dlatego, że nie wazaliśmy pomijania odpowiedzi na zarzuty, przez nas wyłaczane, za zgodne z dobrymi obyczajami.

8) Stwierdzamy, że aczkolwiek nasze artykuły mogły zrobić wielokrotnie przykrość, to jednak nie były one sprostowaniem lecz rzeczową krytyką, i dziś, nas, z p. St. W. nie odróżnia bezasadnego sztyderstwa od rzeczowej krytyki, która jak wiadomo dopuszczalna jest nie tylko w stosunku do wiceprezidentów miast, ale nawet do osiłi niewspólnie wyżej w hierarchii społecznej postawionych i nie podpada pod działanie paragrafów karnych.

## Kronika

### Z Rady Miejskiej

W dniu 4 marca b. r. odbył się, mimo braku quorum, posiedzenie Rady Miejskiej, na którym w przedmów. pół godziny został uchwalony budżet Miasta na rok 1937/38.

Toż też na posiedzenie w dniu 6 bm. przybyła cała opozycja radziecka w ilości 14 osób, aby zaprotestować przeciw nieprawemu odbytemu w dniu 4 marca posiedzeniu. Tym razem jednak na posiedzenie nie przybyli radni z klubu żydowskiego i klubu „Pracy Społecznej”. Prezydent Laguna oznajmił, iż wobec braku odpowiedniej ilości członków Rady, posiedzenia otworzyć nie może. Wówczas Radni złożyli na ręce p. prezidenta następujący protest na piśmie:

„My, niżej podpisani, członkowie Rady Miejskiej, składamy protest przeciw uchwale Rady Miejskiej na posiedzeniu, odbytem w dniu 4 bm. w sprawie budżetu na 1937/38 r.

Motywy:

Powższe posiedzenie odbyło się nieprawomocnie z powodu braku art. 31 Ust. z dnia 23.III.1933 z o częściowej zmianie Ust. Sam. Teryt. oraz § 17 Regulaminu Rady Miejskiej, w którym jest mowa, że następnę posiedzenie z tym samym porządkiem dziennym winno być zwołane z zachowaniem trybu postępowania, przewidzianego w §§ 6—8 Regulaminu, to znaczy, że pisemne zaproszenia na następnę posiedzenie powinny nastąpić przynajmniej na trzy dni przed posiedzeniem.

Przy tym już samo przez się rozumie się, że wymieniony termin należy liczyć od daly pierwszego posiedzenia, które nie doszło do skutku, a nigdy w stęż.

Tymczasem zaproszenie na posiedzenie w dn. 4 bm. było wysłanowane i doręczone równocześnie z zaproszeniem na dzień 3 bm.

Poza tym w zaproszeniu na dzień 4 bm. wymieniony jest dalszy ciąg budżetu, co należy uważać za inny porządek dzienny niż w dn. 3 bm., gdyż w dniu 3 bm. mógł być np. rozpatrywany budżet administracyjny, a dn. 4 budżet przedsiębiorstw miejskich, a nie jest to jedno i to samo.

W związku z powyższym, domagamy się unieważnienia całego posiedzenia Rady Miejskiej 4 bm., a tym samym i unieważnienia uchwały, dotyczącej preliminarza budżetowego.

Następują podpisy 14 członków Rady Miejskiej.

Prócz tego radni złożyli pisemnie oświadczenie, w którym motywią pokrótce swe postępowanie:

„Podpisani członkowie Rady Miejskiej oświadczają: ponieważ mają względem niektórych członków Zarządu duże zarzuty — nie mogli współpracować z nimi przy rozpatrywaniu preliminarza budżetowego na rok 37/38, a nie chcąc oddać wykonania budżetu w ręce prolektorów złodzieja groźba publicznego (Domanski-Niekrasow), złodzieja mającego przystym (połwierdowa) następnę przez sąd opinię carskiego szpica, oświadczają się przeciw całemu budżetowi na rok 37/38.

Następują 14 podpisów członków Rady Miejskiej.”

### Pan Wojewoda Lubelski w Siedlcach

W dn. 6 marca br. przybył do Siedlec p. Wojewoda Lubelski dr. J. Różniecki, dla przeprowadzenia konferencji z przewodniczącymi powiatowych Komitetów Pomocy Żywej z terenów najbliższej zaangażowanych w akcję W konferencji wzięli udział przewodniczący Komitetów z Węgrowsa, Siedlec pow. i miasta, Puław, Lublina, Krasnostawu, Biela i miasta i powiatu, Zamostcia, Chmiel i Garwolina.

Pan Wojewoda wyraził zdziwienie, że powiat siedlecki, będący pod względem uposażenia stałe na pierwszym miejscu w województwie, w akcji żywej pomocy bezrobotnym niestęty uplasował się na ostatnim miejscu.

### Ze Zw. Zachodniego

Siedleckie Koło Związku Zachodniego urzadzilo w dniu 6 marca br. tondołą poloną z „niemyem dr. Sulczewskiego na temat „Odcytem w Polsce”. Niestęty publiczność siedlecka zawiadła, zjawilo się zaledwie dwadzieścia parę osób. Toż też czysty zysk z imprezy wyniosł 33,75 zł, pozatym w dyspozycji Koła znajduje się żelazko elektryczne, obiarowane przez Elektrownię Miejską.

### Walne Zebranie Związku Legionistów

W da. 14 marca 1937 r. o godzinie 10 m. 30 w lokalu Federacji PZO, odbędzie się doroczne Walne Zebranie Siedleckiego Oddziału Związku Legionistów.

### Walne Zebranie Zw. Ofic. Rez.

W dniu 14 marca b. r. o godz. 10 m. 30 w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędzie się Walne Zebranie siedleckiego powiatowego Koła Związku Oficerów Rezerwy.

### Zjazd wójtów

W dniu 12 marca b. r. odbył się w sali posiedzeń Starostwa Siedleckiego zjazd wójtów i burmistrzów pow. siedleckiego. Na zjeździe omawiana była sprawa usprawnienia w końcowej fazie zbiórki na pomoc zimowa.

### Z Ośrodka Zdrowia PCK.

W m-cu lutym z usług Ośrodka Zdrowia PCK. korzystało 2602 osoby, którym udzielono następujących świadczeń: badań lekarskich — 631 osobom, przesiedlenie rentniem — 137, światłeln lampa kwarcowa — 379, badania płwociny i innych — 46, dopelnien odny sztucznej — 8, zastrzyków dożylnych — 34, domięśniowych — 46; Kuchnia Mleczna wydała 1616 litrów mleka, 1362 butelek mieszanek.

Liczba nowozapisanych osób 108, z czego: gruźlicy — 65, jaglicy — 2, chorób wenerycznych — 17, matek — 2, dzieci 22.

Niezależnie od pracy w Ośrodku Zdrowia pielęgniarki dokonywały w miesiącu 232 wywiadów domowych, udzielając na miejscu wskazówek i porad higienicznych.

### Z pracy społecznej kółka rolniczego w Balach

W dniu 3 marca kółko rolnicze w Balach przekazało Zarządowi Głównemu L.M. i K. w Warszawie kwotę 65 zł na budowę okrętu wojennego im. Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, wiarząc, że taki okręt w najbliższym czasie będzie przez społeczeństwo polskie wybudowany.

Dolęczywszy wyłozono na terenie gminy trzy referaty o morzu i zjednano 20 nowych członków. Poza tym kółko rolnicze, z braku zyspu zboża z powodu klęski gradobicia, przeznaczyło kwotę 50 zł. na FON. i zakupilo około 70 mtr. kamienia na bruk za kwotę 90 zł.

### Z LOPP.

Zarząd Siedleckiego Obwodu Powiatowego LOPP. podaje do wiadomości, że Okr. Woj. LOPP. zamierza w pierwszych dniach kwietnia br. w Lublinie uruchomić kurs II kat. OPLG., który trwać będzie około 18 dni.

Warunki przyjęcia na ten kurs są do przejrzenia w godz. urzędowych w Biurze Obwodu LOPP. przy ul. Klinickiego Nr. 25.

Blizszy termin rozpoczęcia i trwania kursu zostanie podany dodatkowo.

### Sprawa Niekrasowa-Domańskiego

Przed Sadem Apelacyjnym w Warszawie toczyła się w dalszym ciągu głośna sprawa Niekrasowa-Domańskiego, który odwołał się od wyroku Sadu Okręgowego w Siedlcach.

B. wicestarosta siedlecki p. Kusznik, zwolniony przez Sad z łajemnicy służbowej, ustalił co następuje:

W swoim czasie Domański był poddorzany o jakieś nadzycia i w związku z tym, wicestarosta, jako referent bezpieczeństwa zainteresował się jego dossier. Przeglądając akta niemieckiej Feldpolizei natrafił na tezkę pod nazwą w i s k i e m Domanski-Niekrasowa. Tezka zawierała m. in. fotografię Domańskiego z admołacją, że jest to prowokator rosyjski, co ustalono na podstawie akt gubernialnych. Obok fotografii wklejony był raport do ochrony z dossierem przetrzyk, niejakiemu Pływaczowi, który miał organizować chłpów do walki z caratem.

Sad Apelacyjny pod przewodnictwem sędzię Kozakowskiego nie wydał jeszcze wyroku, postanawiając zająć z magistratu siedleckiego akt postępowania dyscyplinarnego przeciwko Domańskiemu.

### Z LOPP.

Wykaz wpłaconych przez Kola Miejscewo LOPP. do Obwodu składek członkowskich, subwencji, ofiar i pt. za czas od 1. do 31.XII.1936 r.

Kolo Miejscewo LOPP: Kobiece w Siedlcach 1170,09, przy Urz. Pol. Państw. 717,50, 91ym PALU 636,60, Zarządzie Obwodow 542,21, Sądzie Okręgow 514,70, w Sarnakach 459,12, przy Zarządzie miasta 455,50, Urzędzie Skarbowym 411,00, 22 p.p. Wojsk. 405,50, Dyr. Las. Państ. 374,50, Poczt. i Telegr. 364,00, Urzędzie Więzienn. 361,50, w mieście Łosice 331,90, przy Urz. Spółecznej 301,50, w Sarnakach 294,48, mieście Mordy 254,22, Górkach 218,65, Stoku-Ruskim 202,02, Wodyniach 192,50, przy Starostwie i Wydz. 186,00, w Zbuczynie 179,89, Starejwsi 162,00, Niwińskich 155,34, Przemyskach 145,00, Łysowie 140,18, Wisńiewie 127,50, Tarkowie 124,90, Obywateli żydów 119,00, Krowolewnie 108,25, Rzemieł. żydów 100,00, Skórca 99,99, Zeliszewie 98,86, Kornicy 97,70, Krzeżynie 86,66, Kolo Pań Rodz. Prawników 79,00, w Skupiaży 71,70, Duchowniastwa 72,00, Czuryłach 72,00, Olszanie 52,55, Domaniach 34,40, Huszlewice 32,57.

Wykaz wpłaconych przez Kola Szkolne LOPP. do Obwodu składek członkowskich, subwencji, ofiar i lp. za czas od 1. do 31.XII.1936 r.

Kolo Szkolne LOPP. przy Gim. Król. Jadwigi 669,22, Gim. Bol. 157,20, 224,55, Szk. Powozch. Nr. 3 159,70, Szk. Rolniczej 138,05, Gim. H. Żółkiewsk. 101,00, Gim. S. Biskupa 86,46, Szk. Rzemieślniczej 66,00, Szk. Powozch. Kurnia 56,54, Łozy 47,40, Sarnaki 41,74, Cwieżen 36,60, Nr. 1 34,20, Łosice 25,00, Krzeżynie 25,00, Olsz. Szałach. 24,70, Kobylanach 23,60, Domaniach 20,35, Brozkowie 20,00, Nr. 6 20,00, Niwiński 17,30, Izd. Błazej. 16,00, Wisńiewie 15,73, Zawod. Żelazkiej 14,50, Powozch. Członczyli 13,55, Tchorzew 12,00, Karsk. Stary 11,30, Zbuczyn 10,50, Golice 9,90, Nakory 9,10, Prochenki 8,70, Mordy 8,00, Nr. 7 7,45, Handlowa 7,40, Wygnanki 7,00, Chłpówk 6,40, Strzala 6,00, Platrowo 5,88, Zeliszew 5,40, Bejdy 4,63, Mokoboy 4,40, Wojnow 3,60, Kurezkowa 3,52, Rzeszółk 3,00, Jastrz Szynary 3,00, Sereczyn 2,00, „Tartub” 1,30, Płosk 1,20, Chotyce 1,14, Krz. Nowy 1,00, Głopkowie 0,70.

### Ach — ta konkurencja

Jak nas informują, między dwoma siedleckimi lekarzami doszło do kontrowersji słownej w rezultacie której pan S. został zniewazony przez pana B.

### Czytajcie i rozpowszechniajcie

„ŻYCIĘ PODLASIA”

**Nowy wójt w Stoku Ruskim**

Nowowzbrany wójt gminy Stok Ruski pow. siedleckiego, Bolesław Raczyński, cieszący się zaufaniem ogółu ludności gminy, został zatwierdzony przez władzę nadzorczą w ty tygodniach obejmuje urządzenie. Dotychczas funkcje wójta sprawował tymczasowo przełożony gminy — sekretarz Sczygielski.

**Podrzucone dziecko**

Na podwórzu domu przy ul. 1-go Maja znaleziono owinięte w poduszki dziecko płci żeńskiej z przycepioną kartką, że dziecko liczy 2 miesiące. Dziecko umieszczono w miejscowym Złobku w Siedlechu.

**Pobicie**

Na ul. Kochanowskiego wynikła między furmanami sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której został dotkliwie pobity Kazimierz Bednarczyk z Siedlec, doznając obrażeń na całym ciele.

Bednarczyka odwieziono do szpitala NMP, w Siedlechu. Jako podejrzanego o pobicie zatrzymano Szulawę Jana, zam. w Krzeslinie.

**Pożar**

We wsi Żeliszew w zabudowaniach Walasa Franciszka wybuchł pożar, który zniszczył stodołę, obórę i chlewy, a nadto spaliły się przed inwentarza martwego także krowa, 6 świń i 24 kury oraz pasza wartości ogólnej 2500 zł.

O podpalenie podejrzany jest Czeranka Stanisław, który miał osobisty zarządek z Walasem. Czeranka zatrzymano i oddano do dyspozycji władz sądownych. W akcji gaszenia pożaru brała udział Str. Poż. z Żeliszewa i pogotowie przeciwpożarowe.

**Zwalczanie potajemnego uboju**

Starosta Powiatowy Siedlecki ukarał za potajemny ubój cieląt następujące osoby z Siedlec: Handlarskiego Lejbę na 200 zł z zamianną na 1 miesiąc aresztu; Żelaznego Zelmę na 150 zł. z zamianną na 4 tygodnie aresztu i Janika Papierowicza na 150 zł. z zamianną na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu.

**Miej zdrową głowę  
sąsiedzie**

Tedy Macieju miej uważanie, aby ci ktoś do ślepiów nie skoczył i jako przesyłając madrze pouczona, nie wygranał, iżes jest jako wó, który cudze pod lasem, a swego nawet i pod nossem spotrzeć nie jest mocen. I jako zesz się szromotnie rozierdził na tych których Stwórca i ludziska większym багаżem wiadomości obdarzył, tak też światem uburzeniem zapalał i na tych, co z

twogo stanu się wywodzą, przeciwko niemu zdradnie występują.

Mile więc sercu memu sąsiady pomniacie, jakimś to pięć rokov z urzędnikami powiatowymi formalną wojnę prowadzili o drogę, która ku naszymu kłóliwemu grodowi, hojnie przez siły i moce wyższe w przedstawieliście widzieli możestwożego wyznaczenia obdarzonemu — widziecie. Jakimś to z radością w duszy piał i kamienie w pól naszych wozili i jakie to nas w sercu ściałało dudnienie wozów naszych chłopaków po szosie, coimś się jej po tyłu latach docekal. Rad tedy był, kto żyw, iż konie nów a wozy kół łamać już więcej nie będą. Nawinał się jednak taki, któremu ono wezelo do serca nie trafilo. I do niego oraz jemu podobnym, zakrzyknąć się kwapie tak mocno i z taką siłą, jakimś sam do siebie w razie ciężkiego grzechu chciał zwołać.

Tenże chłopisko, do którego gardło zdzieram, bez niejakej kłepacji nagernal, ile wlało, piałchu na łurę z nasypu drogi, kłóramy oto mrowczym trudem zbudowali. Uderz się w pierś i i rzetelnie odowiedz, czy też godziło się, ić się piałch, skradziony z publicznej drogi, użył w okólniku swego domostwa. Uwajnoż ino, żem się strzeżal w języku, mieniąc twój postępek kradzieżą, jako że zasłużył byś na to brzdądo brzmiące mianno wiwio, gdybyś tylko moie albo też komu inemu miłkiewicz coisiek z kieszeni wyciągnął. Skoro zesz pokusił się o łurę piałchu z drogi, to tak jakbyś każdemu, wiele nas chłopów jeź, po łurze dla siebie samolubnie wyciągnął.

Jako więc winnego, obłożono cię dotkliwą karą, która choć ci sporo groźna, ciężko zapracowanego z kieszeni wystraszy, to jednak skąpo wyjdzie się dokuczliwa za twój niesławny uczynek.

Nie ciągnij się z tym po biurach pisanica podać i nie szukaj obrony, bo jakimś rzetelny gospodarz, własnymi kulami do pana referenta się polatygując i dotąd molestować nie przestane, aż ci przyłoży tyle, ile trzeba, aby meble w twej młokówce we wzorowym ładzie się usławiły.

Maciej Przekora.

**Kącik radiowy****Od 15 lutego do 1 maja trwała wielki konkurs wiejski**

Mimo stosunkowo ciężkich warunków, w jakich znajduje się wieś polska, liczba radiobonahontów wiejskich stale wzrasła i w chwili obecnej przekroczyła cyfrę 250 tysięcy osób.

Do tego dość znacznego narastania zainteresowania radiem wsi w dużym stopniu przyczyniły się ułgi stosowane w radiobonahontach, a wyróżniające się ostatnio w obniżeniu opłaty dla po-

sadzacych aparatów detektorowych do sumy i złoty. Mimo wzrostu liczby radiobonahontów wiejskich — radiofonahontów wsi jest wobec dwudziestokilkumilionowej rzeszy włościanstwa zaledwie w początkach.

Abym więc zachęcić ludność wiejską do korzystania z radia — Polskie Radio zorganizowało Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi. Mogą w nim brać udział netylko poszczególne osoby, lecz także gminy wiejskie, gromady, świetlice, czy domy ludowe. Każda wieś wiejska organizacja wiejska może również zdobyć jedną z wielu cennych nagród.

Warunkiem uczestnictwa w Konkursie jest zjednanie nowych radiobonahontów w okresie od dnia 15 lutego do 1 maja r.b.

Spis pozyskanych abonahontów z podaniem nazwisk adresów, datą zarejestrowania, numerem abonahontu, oraz zaznaczeniem urzędu pocztowego, gdzie nowy abonahont został zarejestrowany (co musi być przez niego poświadczony własnoręcznym podpisem) należy nadesłać pod adresem: Polskie Radio, Warszawa 1, Mazowiecka 5, opatrząc kopertę dodatkowym napisem: "Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi". Należy pamiętać również o podaniu własnego nazwiska, wraz z dokładnym adresem oraz danymi dotyczącymi numeru abonahontu i urzędu pocztowego, gdzie się jest zarejestrowanym. Na konkurs powyższy Polskie Radio przemaszyło szereg cennych nagród jak: żywy inwentarz (konie, krowy, nierogacizny, drób), radioodbiorniki lampowe, bateryjne, wirówkę, brony, plugi, rowery, gramofony, 5 książeczek oszczędnościowych KKO, z wkładem 25 zł. każda, worki cukru, zboże na zasiewy, 25 kompletów nasion, 5 kompletów drzewek owocowych i t.d. i t.d.

**Tydzień radiowy rolnika**

Od dn. 14.III do dn. 20.III 1937 r.

W niedziele dn. 14.III w porannej części "Audycji dla wsi" o godz. 8.03 nadana będzie "Gazetka rolnicza" w opracowaniu red. Stanisława Jagielly.

O godz. 8.25 wygłoszona zostanie praktyczna pogadanka p.t. "Najważniejsze wiosenne zabiegi nawozowe" w opracowaniu p. Fortunata Szaryńskiego.

Popołudniu o godz. 15.30 trzecia z cyklu pogadarek społeczno-samorządowych p. t. "Organizacja Gromady Wiejskiej" wygłosi p. Stanisław Michalski. Prelegent tym razem omówi podstawy organizacyjne gromady wiejskiej na ile obowiązujących przepisów.

O godz. 15.45 — "Przegląd rynków produktów rolnych".

W poniedziałek dn. 15 marca o godz. 18.50 w programie ogólnopolskim nadana będzie pogadanka p.t. "Rzutowy

czy rzędowy siew.", w której inż. Władysław Świeżyński poda szereg praktycznych wskazań.

We wtorek dn. 16.III o godz. 12.50 "Skrytka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę dn. 17.III o godz. 18.50 wszystkie rozgłoszenie transmitowane będą ciekawą pogadanką o uprawie szeregu mało jeszcze rozpowszechnionych roślin pastewnych takich jak: czumizna, słonecznik, lubin siodki — p.t. "Nowe rośliny pastewne", którą wygłosi prof. Stefan Janowski.

W czwartek dn. 18.III o godz. 12.50 pogadanką dla gospodyń p.t. "Pomyślni o warzywach na własny użytek" wygłosi p. Helena Miłewska. Tematem tej pogadanki będzie hasło: choć jeden żagów w gospodarstwie pod warzywa. W piątek dn. 19.III o godz. 18.50 na wszystkie rozgłoszenie nadany będzie z Wilna "Przegląd rolniczy pras" w opracowaniu inż. Irenei Nowodnieckiej.

W sobotę dn. 20.III o godz. 12.50 "Skrytka rolnicza" w opracowaniu inż. Wacława Tarkowskiego.

**Pożyteczne wydawnictwo**

Nakładem Centralnego Wydziału Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie przy Zwizelu Izby i Organizacji Rolniczych R.P. ukazał się "Kalendarz Bezpieczeństwa w Rolnictwie na rok 1937".

Zarówno dzięki starannej szacie zewnętrznej, jak i bardzo ciekawemu materiałowi, jaki jest tam zebrany, pożyteczne to wydawnictwo napewno znajdzie sobie zadanie. Tak niesłychanie ważny problem bezpieczeństwa pracy w rolnictwie i całokształt zagadnień z nim związanych jest tam ujęty syntetycznie w kilkunastu plastycznych rysunkach i hasłach. Rysunki te ilustrują bądź właściwe warunki, w jakich praca rolnika odbywać się powinna, bądź też opłakane skutki niewłaściwej organizacji pracy, braku zabezpieczeń maszyn, niedbalstwa i t.d. Każda ilustracja zaopatrzona jest hasłem, które w dwóch — trzech słowach objaśnia ją. Znajdujemy tam np. rysunek zabezpieczającego kieratu i hasło: "Zabezpiecz swój kierat. Koszt mały — zysk duży". Albo inny rysunek: wozy jadące lewą stroną szosy. Na jednym z wozów, jak to się często u nas spotyka, woźnica śpi. Z przeciwnej strony nadjeżdża autobus. Spłoszony koń padnie się, czy sam nie ma takich grzechów niedbalstwa na sumieniu, czy u niego praca jest właściwie zorganizowana?

Wszystko to przemawia do czytelnika, trafia do jego przekonania, mał zmusza do poważniejszego zastanowienia się, czy sam nie ma takich grzechów niedbalstwa na sumieniu, czy u niego praca jest właściwie zorganizowana?

JÓZEF MIKULSKI (5)

**Zagadnienie regionalizmu  
w nowych programach  
szkolnych**

(dalszy ciąg)

W kl. VII-iej przy nauce o Polsce współczesnej:

"Uczniowie powinni poznać, o ile to możliwe z bezpośredniej obserwacji: lokalne władze samorządowe, organizacje przysposobienia wojskowego, prace miejscowych obywateli, najbliższe warsztaty pracy" (str. 10).

Przy naucej języka polskiego w oddziale pierwszym program z uwzględnieniem miejscowej gwary idzie tak daleko, że nawet poleca zwracać uwagę „by dzieci bardzo powoli przyzwyczajały się do zastępowania wyrazów i zwrotów gwarowych odpowiednikami z języka literackiego, nie tracąc (przy tym) jednak szacunku dla gwary". (Program — język polski str. 5).

"Trzęś tematów (do opracowania) musi być dostosowane do środowiska

w jakim dziecko i szkoła znajdują się. Np. treści tematu "Dziecko w domu" inna będzie na wsi, inna w mieście, inna na Śląsku, inna na Polesiu (str. 6). Zaś „kolejność, rozbudowa i powiązanie tematów winny być dostosowane do warunków i środowiska szkoły" (str. 9). Wreszcie w VII oddziale przy nauce o Polsce Współczesnej uwzględniamy w znacznym stopniu życie gospodarcze i kulturalne środowiska, w którym znajduje się szkoła, oraz najcenniejsze zabytki sztuki ludowej środowiska i regionu" (str. 28).

"Teksty gwarowe na których opieramy różnicowanie języka warstw wykształconych i gwary, dobieramy przede wszystkim z regionu, w którym znajduje się szkoła" (str. 30).

— o —

Program dla szkół powszechnych opracowany jest osobno dla wsi, osobno dla miast. Już te dwie odmiany wskazują na konieczność przystosowywania program do warunków miejscowych.

Naukę przyrody i geografii w szkole powszechnej, według nowego program-

u, zaczyna się wprost od obserwacji budynku szkolnego, dalej przechodzi się do obserwacji wsi lub miasta, w których szkoła się znajduje, dalej następuje obserwacja okolicy. Uwzględnia się przede wszystkim, o ile to możliwe, miejscowe rośliny, miejscowa fauna. Według programu nawet (Program geografii dla szkół powszechnych str. 10) „Na wsi większość lekcji (w III-iej kl. szkoły powszechnej) powinna być prowadzona w terenie, o ile warunki atmosferyczne na to pozwalają". W mieście lekcje, dotyczące poznawania miasta, winny się odbywać poza szkołą.

W czasie nauczania geografii Polski trzeba stać „zwracać uwagę na podobieństwa i różnice jakie zachodzą między najbliższą okolicą, a poznawanym terenem, bowiem ułatwi to żywsze i głębsze poznanie odmiennych objawów i stosunków" (str. 15).

Przy nauce geografii w VII-ym oddziale wyróżnia się dwa działy. „Pierwszy jest powtórzeniem i wyróżnieniem wiadomości, dotyczących elementów fizjografii Polski, drugi obejmuje życie gospodarcze Polski ze szczególnym uwzględnieniem okolicy". Zaś

„poszczególne fragmenty z życia gospodarczego należy rozprutywać przede wszystkim w najbliższym otoczeniu. W tym celu należy odbyć kilka wycieczek do najbliższych zakładów czy też ośrodków gospodarczych, instytucji użyteczności publicznej i t.p. Po możliwym szczegółowym opracowaniu pewnego działy gospodarczego w okolicy szkoły, zbieramy z młodzieżą wiadomości, które trafiają do gwałt w całej Polsce, a nawet wskazywamy na stan tej gwałt w świecie". (str. 24 i 25).

Rozumie się, przy takim prowadzeniu nauki geografii „Nauka w terenie i wycieczki są głównym źródłem dostarczającym materiału do bezpośrednich przeżyć i obserwacji". „Dopiero wycieczki i nauka przyrody przestaje być nauką o okazykach". (H. Konicówna). „Nauczyciel powinien wyzszykać każdą sposobność, by powiększyć zapomoc tych obserwacji zasób wiadomości geograficznych dziecka. Wycieczki powinny być najpierw krótkie w najbliższej okolicy, następnie coraz dłuższe i dalsze" (Program str. 30).

(Ciąg dalszy na stronie 4-iej)



zowana, czy nie ma tego niebezpieczeństwa w pracy.

Kalendarz przynosi również cały szereg cennych informacji, jak można najprościej środkami i minimalnym nakładem kosztów zorganizować bezpiecznie pracę. Wskazuje, jak uchronić się przed wypadkami w pracy na roli, które u nas jeszcze ciągle są traktowane jako „dopuszty Boże”. Gospodarz, który sięgnie do studni będzie w czasie mrozów posypywać piaskiem lub popiołem, uniknie - posłignięcia się i upadku.

Wydawnictwo Centralnego Wydziału Bezpieczeństwa Pracy w Rolnictwie należy powitać z całym uznaniem, tym bardziej, że do niedawna bezpieczeństwo pracy rolnika było karygodnie wprost zaniedbane. Nie wątpi, że „kalendarz” spotka się z najprzychylniejszym przyjęciem w sferach rolniczych i nie będzie rolnika, który by się nie zaznajomił z tym wydawnictwem. Dodać należy, że niska cena (kalendarz bowiem kosztuje 35 gr.) napewno również dodatnio wpłynie na spopularyzowanie tego wydawnictwa.

#### OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej podaje do wiadomości członkom R.U., że zgłoszenia na mieszkania w Kolonii Urzędniczej w Kisielach będą przyjmowane tylko do dnia 1 maja br. Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5. — tel. 21.

#### OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej ogłasza przetarg na dzierżawę głównego budynku Kolonii Urzędniczej w Kisielach.

Budynek zawiera 6 pokoi mieszkalnych, kuchnię, wielką salę jadalną i dużą werandę. O bliższe informacje należy się zgłaszać do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

Oferty należy zgłaszać do dnia 1 maja 1937 roku.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że otworzyłem magazyn głównych ubiorów w Siedlcach przy ul. Pułaskiego 22 (dawnej Piękna)

pod firmą **ROZÓWKWIAT**

Polecam duży wybór płaszczy mundurowych szkolnych, garniturów, płaszczy dziecięcych i płaszczy damskich. wykonanie solidne ceny przystępne.

(Ciąg dalszy ze strony 3-iej)

W programach szkół średnich ogólnokształcących

I w programie szkoły średniej, choć nieco w mniejszym stopniu aniżeli w programie szkoły powszechnej, zaznacza się jednak bardzo wyraźnie i. zw. nachylenie regionalne.

Zaznacza się ono przy nauce fizyki i chemii, silnie je podkreślono przy nauce biologii np. w takim zdaniu programu: „Nauczanie biologii powinno czerpać swą treść przede wszystkim z życia przyrody najbliższej okolicy”. Szczególnie jednak wybitnie zagadnienie regionalne występuje w programie geografii i historii.

Program geografii dla nowego gimnazjum najsilniej ze wszystkich programów podkreśla podstawową zasadę pedagogiczną, by „rzeczy nieznanne sprowadzać do znanych, do których uczeń przywykł i która rozumie” (Program geografii str. 17) Logicznym na-



**Odbiorniki PHILIPSA  
są najlepsze**

Sprzedaż z gwarancją fabryczną  
w firmie

**L. OSKIERKO**

Siedlce, Piłsudskiego 24 tel. 83.

**DRUKARNIA  
POLSKA**

ZYGHUNTA POKRZYWIŃSKIEGO

NAJSTARANNIEJSZE WYKONANIE  
NAJNIŻSZA CENA!

SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9.  
TELEFON 3.

**Kupno odbiornika — to rzecz zaufania**

Wystawa Radiowa urządzona w miesiącu marcu 1937 r. przez firmę

**M. HALBERSTADT**

UL. KILIŃSKIEGO 29 (1-sze piętro) telefon 158 zapoznaje  
P.T. Publiczność z najnowszymi typami odbiorników

BEZPŁATNA DEMONSTRACJA I FACHOWE PORADY.  
Przy kupnie odbiorników przyjmujemy POŻYCZKI NARODOWE.

Nim kupisz odbiornik — obejrzyj wystawę.

Gdy ci śnieg, błoto, deszcz dokuczy za wiele, to cię uratują w Łazni Miejskiej Kąpiele.

Są czynne w dni następujące:  
Czwartki od godz. 12 do godz. 11 wiecz.  
Piątki „ „ 12 „ „ „ „  
Soboty „ „ 9 „ „ „ „  
Uwaga: w dni przed Święt. Wielkanoc.

Łaznia Miejska i Wanny będą czynne w dni następujące:

Wtorek dn.23 bm. od godz. 12 do 11 wiecz.  
Środa „ 24 „ „ 12 „ „ 11 „ „  
Czwartek 25 „ „ 9 „ „ 11 „ „  
Piątek „ 26 „ „ 9 „ „ 11 „ „  
Sobota „ 27 „ „ 9 „ „ 9 „ „

Siedlce, ul. Świętojańska Nr. 7.

Dzierżawca  
Kurowski

**OKULISTA** Dr. Lucjan Weingott z Warszawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilińskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11—2 p. p

## LECZNICA

**LEKARSKO DENTYSTYCZNA**  
Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118  
Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa.** Przyjmują codziennie lekarze specjaliści od 9-jej rano do 9-jej wieczór.

**DR. S. TENENBAUM** Siedlce, Piłsudskiego 50, b. mieszkanie d-ra Gościńskiego.

Specjalność: choroby kobiece i wewnętrzne. Po dłuższej specjalizacji w szpitalu Św. Łazarza w Warszawie leczę choroby weneryczne.

## LEKARZ-STOMATOLOG

**Wacław Kolczyński**  
w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 16.  
Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów regulacje zębów, szcęk oraz zęby sztuczne.

## SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH

**Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER**  
Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

stępstwem powyższego jest inna wskazówka programu: „Należy polożyć (przy nauczaniu geografii Polski) duży nacisk na obserwację zjawisk (geograficznych) w najbliższej okolicy, poznawanej w czasie wycieczek”. (Program geografii str. 6).

Przed wszystkim zaś w kl. IV-iej wprowadzenie ucznia w świat nowych dla niego pojęć i skomplikowanych zagadnień życia gospodarczego wymaga poznania i zbliżenia się do przejawów tego życia przede wszystkim na terenie własnego regionu (Program geografii str. 14). A znów specjalnie dużą rolę odegrać mogą tu wycieczki.

Są one zaś konieczne nie tylko przy nauczaniu geografii ale np. i przy nauczaniu historii, bo „Bez uwzględnienia wycieczek historycznych nie można logicznie i celowo przeprowadzić zasad poglądowości i uwzględnić czynnika lokalnego i regionalnego w nauczaniu historii” (Program historii str. 24). „Zaś w każdej miejscowości i w każdej

szkole można organizować wycieczki posiadające wartość przy nauczaniu historii”.

Program historii dla gimnazjum nowego typu zawiera jeden rozdział specjalnie zagadnieniu regionalizmu poświęcony (Program historii w gimnazjum str. 18 rozdział: „Czynnik lokalny i regionalny w nauczaniu”).

Mówi się tam, że „Uwzględnienie czynnika lokalnego stanowi rozszerzenie i uzupełnienie programu zasadniczego a zarazem charakteryzuje metody nauczania”. A ów czynnik lokalny i regionalny należy wprowadzać w dwójakim zakresie: „jako zaznajomienie z zabytkami przeszłości, o ile znajdują się na danym terenie, oraz jako nawiazanie ważniejszych momentów z dziejów danej miejscowości z odpowiednim punktem programu”.

„Poznanie cech regionalnych własnego regionu winno następować stopniowo w miarę rozszerzenia wiadomości z dziejów Polski”. Wogóle

odnośnie do regionu należy przy nauczaniu historii „doprowadzić do zrozumienia, że wartości dorobku kulturalnego poszczególnych regionów są elementami, które winny współdziałać w wytworzeniu wspólnej kultury Państwa Polskiego”.

**Wnioski i zakończenie**  
Wykazywałem poprzednio, że zjawisko nadmiernej urbanizacji jest szkodliwym, że zwiększając się, może wprost stać klęską społeczną. Tymczasem, że u nas w Polsce w wielu okolicach mamy i na wsi przeludnienie — nie wytrzymuje krytyki, bo głodni bezrobotni miast w niczem nie przyczynią się do poprawy stanu gospodarczego wsi. Natomiast poprawa stosunków gospodarczych na wsi wzmocni konsumpcję na wroby miast i z kolei wpłynie na poprawę stanu ludności miejskiej.

Zgoda. Ale co do tego ma ruch regionalny? Dziś wazniejsza w okresie szalejącego kryzysu światowego?

(Dokończenie nastąpi)

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobne — 10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltoowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.